

2/ Berta Muskotewicz, lat 83, bez zawodu, zam. w Starogardzie  
Nie karana. Obca bez przyrzeczenia, zeznaje:

Rodzinę Senftów znałam dobrze, gdyż mieszkałam w ich domu. W pierwszym tygodniach wojny, daty bliższej nie pamiętam, Senftowie zostali zabrani razem z innymi Żydami przez policję niemiecką. Wśród policjantów, którzy zabierali Senftów był niejaki Walter. Tenże Walter przychodził również przed aresztowaniem jak i po tym do biura Senftów. Po aresztowaniu ich opowiadał on w biurze, że wszyscy oni zostali wyprowadzeni na łąkę nad Wierzycą koło ulicy Hallera i tam zostali zastrzeleni /erledigt/. Od chwili zabrania Senftów nie było już od nich żadnej wiadomości, więc przypuszczam, że zostali oni wówczas przez Niemców zamordowani.

Odczytano

Naoryginał właściciel podpisał  
Za zgodność: ~~Wł. Senft~~



Sekretarz: *[Signature]*

Starogardzie 14 grudnia 1949 r.